

(Corriere dello Sport - R.Maida) Czas Karsdorpa. Ok, być może nie będzie trwał 60 minut, jednak jego życie Romanisty może się rozpocząć jutro przeciwko Crotone, po dwóch pobytach na ławce i powołaniu na Ligę Mistrzów w Londynie.

Roma odkryje swój nowy nabytek, gotowy do debiutu w Serie A prawie cztery miesiące od zabiegu kolana. To miała być rutynowa artroskopia, "czyszczenie" łąkotki, a stała się serią problemów - wliczając nieokreślony precyzyjnie problem mięśniowy, - która opóźniła o około 80 dni jego powrót na boisko, w porównaniu do rokowań medycznych podanych na początku lipca. Wszystko jednak minęło, na szczęście. Karsdorp, którego Di Francesco chciał sprowadzić do Sassuolo rok temu, może nawet wyjść w pierwszym składzie, ale jest bardziej prawdopodobnym, że pojawi się w drugiej połowie, odbierając miejsce na prawej stronie Bruno Peresowi.

Druga niewiadoma dotyczy Federico Fazio, który musiał opuścić wyjazd do Turynu z powodu kopniaka w kostkę, którego otrzymał z Chelsea. Wczoraj trenował oddzielnie, z Manolasaem (przy okazji jego leczenie przebiega szybciej niż przewidywano, biega na boisku) i dziś przejdzie test, aby ocenić czy przezwyciężył ból. Jest możliwe, że Di Francesco go powoła, aby zostawić na ławce i użyć tylko w przypadku konieczności. Według ten interpretacji, przeciwko Crotone zostałaaby zatwierdzona para lewonożnych środkowych obrońców, złożona z Juana Jesusa i Moreno. W teorii odpocząć może też Kolarov, bohater niedzielnej wygranej. Do tej pory nigdy się nie zatrzymywał i potrzebuje oddechu. Będzie zależeć od Karsdorpa. Jeśli Di Francesco uzna, że jest gotowy do gry od początku, wówczas przestawi Bruno Peresa na drugą stronę i zostawi poza składem Kolarova.

Dosyć szerokie rotacje są do przewidzenia również w środku pola, gdzie tym razem wykluczony powinien być Nainggolan. Pewna jest zamiana reżyserów, z Gonalonsem zamiast De Rossiego i możliwa jest też promocja Gersona, tym razem na pozycji mezzali. Może nie być jedynym rocznikiem 1997 na boisku od pierwszej minuty: drugim może być Cengiz Under w ataku, w trio z Dzeko i Perottim. Dzeko ma taką samą sytuację jak Kolarov. Zasługuje na mecz odpoczynku. Jeśli jednak Defrel, nie mówiąc o Schicku, nie daje nadal wystarczających gwarancji, aby grać w pierwszym składzie, Di Francesco nie zmieni środkowego napastnika.

Autor: abruzzo